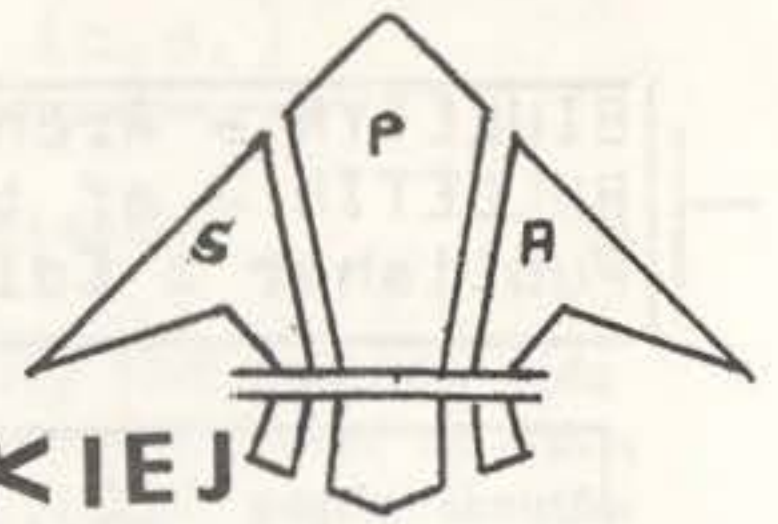


BIULETYN

ARCHIWUM PRASY SKAUTOWO-HARCERSKIEJ



Rok. Vol. I. Nr. No. 2.

Lipiec 1973 July

Vancouver, B.C.

SKAUTOWE WYDAWNICTWA JAMBOREE

W tym roku, mija dokładnie 60 lat, od czasu, kiedy Twórca Harcerstwa Polskiego, Andrzej Małkowski, udał się z grupą 42 harcerzy i 10 instruktorów harcerskich z Polski na zaproszenie Twórcy Skautingu gen. R.S.S. Baden-Powell'a, (odźniej, Lord Baden-Powell of Gilwell) na 'Wszechbrytyjski Złot Skautowy', który odbył się w dniach: 2 - 8 lipca 1913 roku w Birmingham, W. Brytania. W Złocie tym, brały udział, poza Brytyjskimi Skautami, reprezentacje takich krajów jak: Czechosłowacja, Francja, Hiszpania, Holandia, Norwegia i Polska, gdzie istniały tam już, organizacje skautowe. Po Złocie tym, Andrzej Małkowski, napisał

wspomnienia z niego, które ukazały się w formie książkowej, wydane p.t. "Jak skauci pracują" 354 str. 16 x 11 cm. Liczne zdjęcia i ryciny. Wyd. w 1914 r. [Obok, odbitka z oryginału strony frontowej tej książki w jej oryginalnych wymiarach.] W pracy tej, Małkowski nie tylko ogranicza się do wspomnień z tego Złotu, ale podaje szereg ciekawych i wartościowych wiadomości na tematy prac ruchu skautowego w Anglii i wielu innych krajach. Również, omawian On tam, m.in. metodykę pracy harcerskiej, łącznie z podaniem przykładów wymogów na liczne sprawności Skautingu Brytyjskiego. Jedną z takich sprawności, jest sprawność: "Drukarza", gdzie w opisie takiej, zamieścił On, wyjątek z codziennej gazety tego Złotu, p.t. "The Daily Scout". [Odbitkę z oryginału, mówiącą o tej sprawności, podajemy na następnych stronach.] Wydawnictwo tego Złotu, dzisiaj przyjąć należy, za pierwsze w serii następnych publikacji skautowych, ukazujących się już tradycyjnie, za każdym razem odbywania się, Światowego Jamboree Skautowego. Dzienniki te, zazwyczaj przynoszą wiadomości z życia owego Jamboree, powiadamiają o programie takiego Złotu na następne dni, ogłaszają najróżniejsze wypowiedzi skautów w świecie. (c.d.s.3.).....

ANDRZEJ MAŁKOWSKI

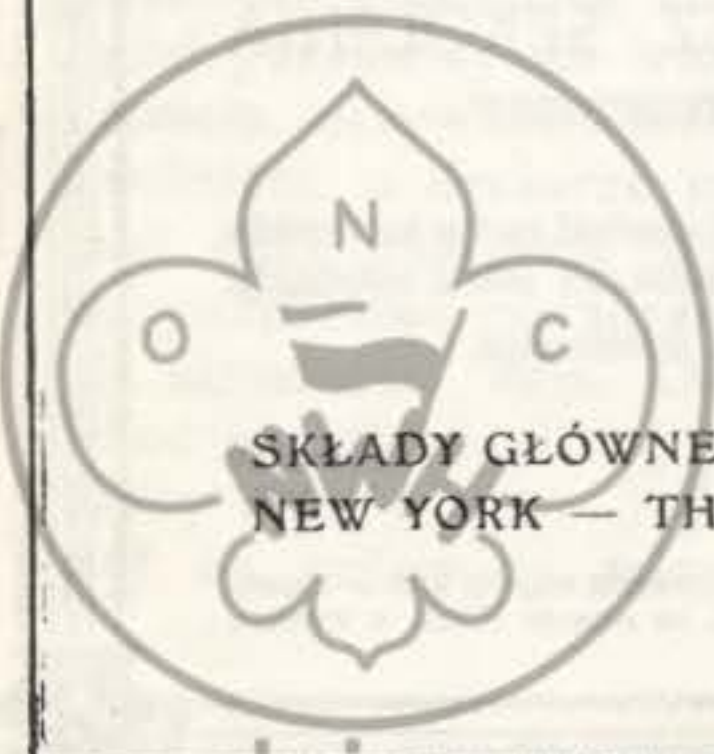
JAK SKAUCI PRACUJĄ

Razem młodzi przyjaciele!...
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu,
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością uczmy łamać się
[za młodu.
Adam Mickiewicz.



KRAKÓW — 1914

SKŁADY GŁÓWNE: KRAKÓW — G. GEBETHNER I SP.;
NEW YORK — THE POLISH BOOK IMPORTING CO.



archiwum

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
 KOMITET NACZELNY
 NA CZAS WOJNY

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Londyn, czerwiec 1943.

1. WYDAWANIE "WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH"

Na podstawie uchwały Prezydium Komitetu Naczelnego Z.H.P. z dnia 13 maja 1943 podejmuje się wydawanie Wiadomości Urzędowych. Wiadomości te zawierać będą rozkazy oraz komunikaty Komitetu Naczelnego Związku Harcerstwa Polskiego, oraz władz harcerskich okręgu terenowego, w którym znajduje się siedziba Komitetu Naczelnego.

Ze względu na warunki wojenne, w Wiadomościach Urzędowych nie będą publikowane w zasadzie nazwiska osób, lub też ewentualnie będą podawane tylko ich pseudonimy. Pełne nazwiska tych osób będą podane tylko w czterech egzemplarzach kolejno numerowanych, z których trzy będą przechowywane w biurze Komitetu Naczelnego, a czwarty egzemplarz wysłany do Przewodniczącego Rady Z.H.P. na Wschodzie.

Wiadomości Urzędowe doręczane będą bezpłatnie wszystkim instruktorom (torkom) Z.H.P. oraz kierownikom jednostek organizacyjnych na terenie W. Brytanii i w miarę możliwości poza W. Brytanią.

2. SKŁAD KOMITETU NACZELNEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Podaję do wiadomości skład Komitetu Naczelnego Związku Harcerstwa Polskiego:

1. hm. Olga	11. hm. Kazimierz
2. hm. Ludwik	12. hm. Czesław
3. hm. Franciszek	13. hm. Władysław
3. hm. Wojciech	14. hm. Franciszek
5. hm. Antoni	15. phm. Stanisław
6. hm. Romuald	16. phm. Janusz
7. hm. Maria	17. phm. Alina
8. hm. Henryk	18. phm. Bohdan
9. hm. Stanisław	19. phm. ks. Konrad
10. hm. Teodor	

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 21 sierpnia, L.dz.2348/42 przyjęło do wiadomości działalność Komitetu jako "reprezentacji na czas wojny Związku Harcerstwa Polskiego w W. Brytanii, krajach sprzymierzonych i neutralnych", określając, że Komitet "będzie prowadził w ramach statutu Z.H.P. działalność zmierzającą do organizowania Harcerstwa Polskiego" poza granicami kraju oraz współpracy ze skautingiem międzynarodowym.

1

- WIADOMOŚCI URZĘDOWE -

Oficjalne wydawnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, pod tym tytułem, najczęściej w opisach, jest określane, iż tam, "ogłasza się rozkazy, regulaminy, instrukcje, zatwierdzone przez Naczelnictwo ZHP oraz Główne Kwatery". Publikacja ta, sięga w historii ZHP wczesne lata dwudzieste. Numer 7-my z 1923 roku wydany w Warszawie, potwierdza istnienie takowego wydawnictwa.

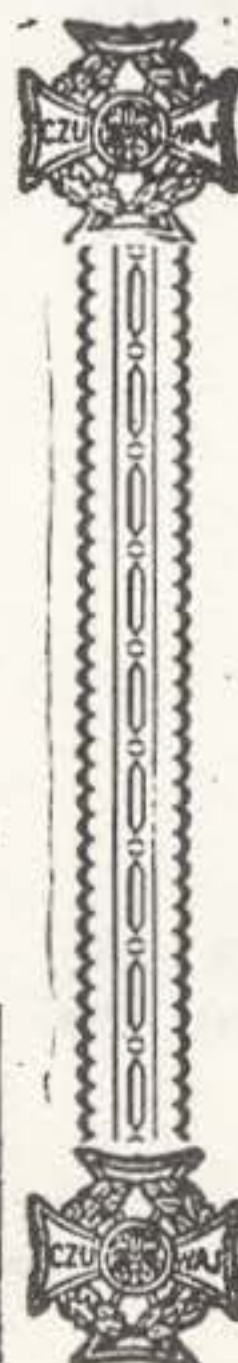
W czasie ubiegłej wojny, w Polsce, konspiracyjne harcerstwo, wydaje "Wiadomości Urzędowe Pasieki", które były rodzajem urzędowego biuletynu, wydawanego przez Główną Kwaterę, zawiera jącego rozkazy i nominacje harcerskie.

Na Zachodzie w tym czasie, działający Komitet Naczelnny ZHP, rozpoczął w 1943 roku, wydawanie "Wiadomości Urzędowych" (obok reprodukcja pierwszego numeru tego wyd.).
 (c.d.s.7).....

NA FUNDUSZ HARCERSKI

Dziesięć lat temu, ZHP w Kanadzie ogłosiło w prasie Polonijnej, m.in. tyg. "Głos Polski" (Nr. 42, 17. X. 1963) apel do społeczeństwa Polonijnego, p.w. "Czy nam pomożecie..." Apel ten, poparto rozsprzedaniem "Cegiełek" (reprodukcja obok) na cel szkolenia kadry instruktorskiej harcerstwa w Kanadzie. Pomysł ten, okazał się pozytywny, gdyż do 26. II. 1964 r., zebrano na ten cel, sumę \$ 1.300.00.

WCZESNIEJSZE WYDANIE BIULETYNU ...
 Z powodu przeniesienia siedziby Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej w lipcu b.r. (nowy adres jak wyżej), numer ten, zostaje wydany wcześniej.



Związek Harcerstwa Polskiego - Okręg Kanada

CEGIELKA \$1.00

HARCERSKI FUNDUSZ SZKOLENIA

INSTRUKTOREK I INSTRUKTORÓW
 1963 r.

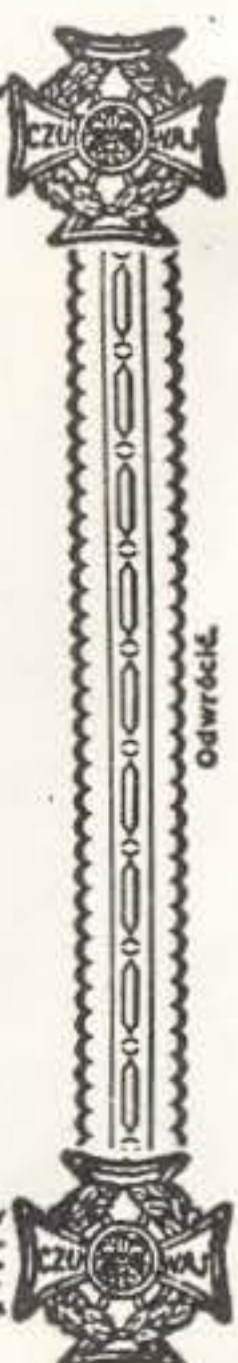
Ofiarą tą przyczyniasz się by zapewnić ciągłość ruchu harcerskiego w Kanadzie, ciągłość utrzymania polskości wśród młodzieży.
 Szkolmy następców póki jeszcze czas.

S. ORŁOWSKI, hm.
 Przew. Okręgu

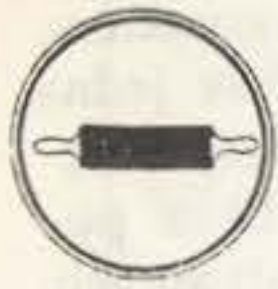
Nr 2545

R. KOGLER
 Skarbnik

Cegiełka uprawnia ofiarodawcę do udziału w losowaniu nagrody \$100 - Canada Saving Bond. Ciągnięcie w listopadzie 1963 r. na zabawie K.P.H. w Toronto.



14. Drukarz (Printer).



Kwalifikacje: —
»Musi wydrukować ogłoszenie (afisz), które sam złożył, oraz musi znać nazwy różnych czcionek i wielkości papieru; musi umieć składać czcionki ręcznie albo na maszynie i znać się na działaniu maszyny drukarskiej ręcznej albo silnikowej¹⁾.«²⁾

Między okazami drukarskimi przede wszystkim rzucały się w oczy gazetki wydawane dla użytku jednej drużyny albo kilku drużyn danej okolicy. Widzieliśmy więc »The Stalker, 1-st Sparkhill Scouts' Magazine, 24-th Midlands Troop« (Tropiciel, pismo skautów 1-ej sparkhillskiej, a 24-tej drużyny Środkowej Anglii), »13-th Battersea (Dr. Kempsters' Own) Troop Magazine« (pismo 13-ej drużyny batterseaskiej dr. Kempstersa), »The Hallan Troop Magazine« (pismo drużyny hallańskiej) i t. d., i t. d. Wszystkie te gazetki były

¹⁾ Parowej lub elektrycznej.

²⁾ Literatura dla skautów: — Printer, Letterpress, cena 1 s. 8 d. (podr. urzędowy).

38 DZIENNIK DRUKOWANY PRZEZ SKAUTÓW.

redagowane wyłącznie przez skautów i tak samo wyłącznie przez skautów bądź litografowane, bądź składane i drukowane na maszynie.

Między innymi drukami warto jeszcze podnieść schematy organizacyjne, wymieniające z jednej strony komendę drużyny i spis czynności tygodniowych, z drugiej zaś różne szczegóły oraz warunki uczestnictwa.

Atrakcją jednak drukarstwa na wystawie było pismo codzienne — »The Daily Scout, a Record of Events at the Imperial Scout Exhibition« (Dziennik Skautowy, Kronika wypadków na wszechbrytyjskiej wystawie skautowej). Na widoku wszystkich kilku skautów-drukarzy składało czcionki, jeden przeprowadzał korektę, jeden wkońcu drukował na małej maszynie, poruszanej elektrycznością (dostarczaną z oddziału, prowadzonego przez skautów-elektrotechników). Proste biurko wyobrażało redakcję. Tu skaut-redaktor ujmował w jedną całość nadesłane przez dwu reporterów wiadomości, przyjmował zgłoszenia i uwagi stron, ogłoszenia firm i t. d., poprawiał, co należy, i dawał artykuły poszczególnym zecerom (których było sześciu) do składania. W innym miejscu była administracja. Tu można było składać prenumeratę, jeśli chciało się otrzymać wszystkie numery pocztą do domu, tu też sprzedawano pojedyncze numery dziennika.

Daily Scout ukazał się w 6 numerach, to jest wychodził codziennie od dnia otwarcia wystawy (2-go lipca) począwszy do wtorku po zlocie (8 lipca), z opuszczeniem, oczywiście, niedzieli, w której wystawa była zamknięta, a drukarze mieli dzień wolny. Daily Scout miał duże znaczenie dla wystawy, ponieważ ogłaszał wszystkie nowe zarządzenia Komitetu wystawy i wszystkie aktualności dnia. On jeden ogłosił imienny wykaz (choć niedokładny) nagród przyznanych za wystawione okazy i za popisy. Jego informacje były najświeższe. Był on połączony telegrafem bez drutu ze skauto-

wemi stacjami obozów w Perry Hall (skautów lądowych) i South Bank (skautów morskich) oraz ze stacją w Edgbaston, gdzie miał się odbyć popis skautów

The DAILY SCOUT.

A RECORD OF EVENTS AT THE IMPERIAL SCOUT EXHIBITION.

SECOND EDITION.

No. 4. Saturday, July 20, 1913.

BIRMINGHAM.

One Penny.

OUR DROMETER.

In spite of the rain the Publication Department of the "Daily Scout" is steadily going and the circulation of "Sold out" is getting monotonous. The only limit of our output is the "speed limit," which governs our little machines. We must apologise to those of our readers who did not receive their copies of No. 2 by post, but the wireless telegraphic communication between the Publication department and the Mail Order department was violently disturbed by a competition between a baggage hand and a train hand, and the cry of "Sold Out" arose before the Mail was complete. We will willingly return the programme to each disappointed subscriber who forwards a money stamp to cover postage. Now-over

MESSAGE FROM H. R. H. PRINCE ARTHUR OF CONNAUGHT.

It gives me great pleasure to come here and see you all at work and you have my best wishes for the success of the Exhibition.

SCOUTS' GREAT RALLY.

(BY WIRELESS FROM PERRY HALL).

The great event of the week took place this afternoon at Perry Hall Park when all the Scouts in Birmingham with the exception of those who were engaged at the Exhibition and in other places, were reviewed by H. R. H. Prince Arthur of Connaught accompanied by the Chief Scout, Lieut-General Herbert Plumer K. C. B. was in command.

CHURCH PARADES FOR SUNDAY, JULY 20, 1913, AT PERRY PARK.

Church of England: 11 a.m. Chaplain, Rev. Ronald Winbach. Made by the Park Scouts. Celebrations of Holy Communion at 9.15, 7, 9 and mid-day. — Roman Catholic: 11 a.m. Celebrant: Peter Hurley, of The Oratory. — Non-Confessant: 11 a.m. in Boys' Mess Tent conducted by the Rev. W. Jones, of the Institute.

BOXING.

Light Weight: Thomas Glasgow W.O. Middle Weight: Wladyslaw, Laster beat Davie, Perth, Cleveland, Glasgow; Gilmour beat Armstrong, Glasgow. Heavy Weight: Ralph, Jersey, beat Thelmer, Westminister. Release stopped in a set round. Walters, Staff beat Dash. Walter, Harwell, London beat Durberry, Warwick. Release stopped in set round.

in on the flagstaff at a double, selling their printed bills. After these cheers had been given for the King, H. R. H. Prince Arthur of Connaught and the Chief Scout shortly after 8.30 left the Rally Ground.

There was a very large and enthusiastic gathering of the general public, and the Scouts in every part of the field displayed the utmost steadiness & discipline.

THANKS FROM POLAND.

The Secretary of the Polish Scouts called at the Daily Scout Office and said "The Polish Scouts wished to thank their British Scout friends for the beauty and kind reception they have received. They were deeply touched by the kindly interest that the Duke of Connaught and the Chief Scout displayed in them."

see also Page 4.

Strona tytułowa jednego z numerów »Daily Scout'a«, który wychodził codziennie na wystawie. Jeden z artykułów na tej stronie (środkowy w prawej kolumnie) odnosi się do skautów polskich: —

»Podziękowanie od reprezentantów Polski.
»Sekretarz polskich skautów odwiedził dziś redakcję Daily Scout'a i oznajmił, że »polscy skauci pragną podziękować swoim braciom-skautom za serdeczne i uprzejme przyjęcie, jakiego doznali. Głęboko ich ujęło uprzejme zackawienie, jakie im okazał książę Connaught i Skaut Naczelny«.

I Tak, n.p. w czasie Jamboree Skautowego w Gdđđllđ na Węgrzech w 1933 r., wydawano tam dziennik p.t. »Magayar Cserkesz« w językach: Węgierskim, Angielskim, Francuskim, Niemieckim i Polskim. W czasie, już pierwszego powojennego Światowego Jamboree Skautowego, w Maisson, Francja w 1947 r., publikowano tam, dziennik pt; »Jamboree France« w języku Francuskim i Angielskim. Podobnie w czasie Jamboree w Niagara-on-the-Lake, w Kanadzie w 1955 r., wydawano dziennik p.t. »Jamboree Journal«. Dziennik Jamboree Skautowego w Grecji odbytego tam w 1963 r., p.t. »Marathon Courier«, drukowany był w języku angielskim, francuskim i greckim, i pismo to, wydawane było w dużych rozmiarach gazetowych; 42 x 32 cm. Następne Jamboree Światowe Skautingu, odbyte w Idaho, USA w 1967 r., wydaje dziennik Jamboree p.t. »Jamboree Journal« w mniejszych wymiarach 28 x 20 cm. Ukazało się ich, 11 numerów. Następnie, w czasie ostatniego Jamboree (c.d.s.4.)

morskich. Sprawozdania też z popisów w piątek i w sobotę były przesyłane do redakcji tym telegrafem bez drutu i w miarę, jak je przysyłano, były drukowane.

Daily Scout pomógł przez ogłoszenie listu kapelmistrza do zorganizowania nowej orkiestry (złożonej z trębaczów i doboszów) na wystawie, umieszczał odezwy i podziękowania od różnych wybitnych osób i t. d.

Trzeba pamiętać, że skauci są bardzo wesołym ludkiem i są obowiązani śmiać się w najcięższych nawet okolicznościach. Więc też jest oczywista, że i skauci-drukarze odbili na swoim dzienniku humor i wesołe usposobienie. Gdzie tylko między poważną treścią znalazło się trochę wolnego papieru, wkręcał się dowcip i satyra. Ot, gdy niebo było zapłakane, a namioty w obozach przemokły, *Daily Scout* daje taką pocieszającą notatkę: —

»Sprawozdawca »*Daily Scout'a*«, zajmujący się pogodą, donosi: —

»Pogoda bardzo ładna na wystawie. Obserwacje meteorologiczne korzystne. Nieco większe ciśnienie atmosferyczne w pobliżu estrady podczas przemówień. Większej wilgoci można oczekiwać na środku sali w pobliżu fontanny.«

Skaut, który przemokł pod namiotem i trząsł się przez pół nocy z zimna, mógł się pocieszyć, że jednak nie wszędzie pogoda okazała się dla skautów złośliwa; barometr jego usposobienia szedł stanowczo w górę.

Ale tymczasem zapotrzebowanie numerów dziennika okazało się tak liczne, że maszyna nie mogła nadążyć z drukiem. Nie wiem, czy z tego, czy z innego powodu drukarze nagle ogłosili strajk. (Podobno na 14 chłopców znalazło się 27 bułek z mięsem i jeden chłopiec dostał tylko 1 bułkę i ciastko zamiast drugiej. Wówczas pracownicy wybrali deputację, która wcho-

dzącego »redaktora naczelnego« powitała warunkiem, że albo pokrzywdzony chłopiec dostanie jeszcze jedną bułkę a wszyscy inni po ciastku, albo oni złożą narzędzia. Zażądano odpowiedzi do 30 minut. Lecz pośpiesznie zwołany Zarząd odmówił żądaniu deputacji. Jakie tam były pertraktacje między pracodawcami a niezadowolonymi robotnikami, niewiadomo, a tylko widać było na maszynie drukarskiej, która tym razem cicho stała, wielkie ogłoszenie »*Strike*« (bezrobocie), przewracane zaś stołki świadczyły, że tam, gdzie do niedawna panował ład i produkcyjna praca, teraz jest grobowa cisza. Chodziły słuchy, że i inne zawody wyraziły sympatię drukarzom. Ale tymczasem widocznie zmysł ładu zwyciężył, gdyż przybyli wkrótce »niezorganizowani« i pracę podjęli, wydając *Daily Scout'a* z wykazem nadanych a nieogłoszonych jeszcze nagród.)

Światowego Skautingu, odbytego w Asagiri w Japonii, w 1971 roku, wydawano tam pismo p.t. "13th World Jamboree Journal" o wymiarach: 40 x 27 cm., którego ukazało się 10 numerów. I które były tym razem, doskonałe, ilustrowane. Również, jest w zwyczaju, iż na każde Jamboree Światowe Skautingu, za swego życia Lord Baden-Powell a od 1947 roku, Naczelną Skautka Świata, Lady Baden-Powell, przesyłają, swoje najlepsze życzenia, zebranych tam Skautom z całego świata. Treść ostatniego, z winietką pisma z Jamboree, podajemy poniżej. Norwegia, gościła będzie w lecie 1975 roku, następne XIV Światowe Jamboree Skautowe. (zb).

13th World Jamboree Journal

あさぎり

ASAGIRI



BOY SCOUTS OF NIPPON

MONDAY, AUGUST 2, 1971/NO. 1

Hello, You Scouts!

By LADY BADEN-POWELL

Hello, you Scouts! Oh, how I envy you all having this wonderful time at the Jamboree. I know what you're doing because I've been lucky in being able to visit over 15 Jamborees in all five continents in years gone by. I can picture you in my mind and I hope you all are having a wonderful time.

It will be a wonderful time if you do your best to make it so. I'll just address to you two words: that is, that you "give" and you "take."

In other words, you are giving your strength and goodness to make this Jamboree a success; to show your friendliness to all the other Scouts who are there with you; to give of your very best all sorts of Scoutcraft, and giving to all the other boys who you will meet from many other countries,

helping them to enjoy the Jamboree and to make the most of your time, making friends with this one and that one and all the rest of them as you go about your daily tasks, making this Jamboree in Japan the biggest success that has ever been known.

So, as I have said, you are giving of yourself, you are giving an example, and you are representing your own country. You are representing the best of Scouting in your own country, too, I'm sure, because you have been chosen to come as the guests of Japan.

I hope indeed that you will give, but also I hope you will take away with you a very, very great inspiration. You will take with you the friendships that you have made during your time in Japan itself but you will also take

away, I hope, a new determination in your minds and in your hearts to spread goodwill, to spread the friendship that Scouting stands for, to make Scouting in your own country when you go back home bigger and better and lovelier and stronger than ever before.

So it's "over to you," my dear Scouts. I wish that I could have been with you to see you in person but anyhow you now know how much I care about you. My husband invented Scouting for you all those years ago and it is for you to continue the great task and to make his movement—your movement, our movement—the great powerful thing it can be for friendliness and goodwill in the whole of the wide world itself.

So, good luck to you all, good camping, and may God be with you in all your tasks in the days to come.



First-day cover with the commemorative stamp for the 13th World Jamboree.

Notatka nasza w poprzednim wydaniu, "Biuletynu", wywołała zainteresowanie Czytelników, na temat, pierwszego pisma harcerskiego w Polsce, o. t. "Skaut".

Dlatego więc, wracamy ponownie do tego tematu, załączając odbitkę strony jednego z numerów tego pisma, wydane 60 lat temu, i pozwalamy sobie, podać przedruk ciekawego przyczynku historycznego do tego pisma, w postaci artykułu dra. hm. Władysława Wenzla, jaki ukazał się w wydawnictwie harcerskim w Anglii, parę lat temu, ale nie stracił on nic, na swej wartości dokumentacyjnej.

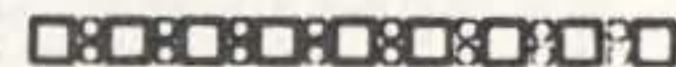
** Przy okazji, należy zwrócić uwagę na wydaną w połowie ub. roku, książkę, jednego z b. redaktorów Lwowskiego "Skauta", Wiktora Frantza, o. t. "Odłamki wspomnień przez przetak wspomnień przesianych" (*) gdzie, poświęca On, tam, wiele miejsca na wspomnienia z tego okresu, redakcyjnego owego pisma harcerskiego. Załącza On tam również, ciekawą korespondencję na temat tego wydawnictwa z takimi znanymi postaciami literatury Polskiej, jak; Aleksander Kamiński, Kornel Makuszyński, Kazimierz Wierzyński, i inni.

(*) Wiktor Frantz, "Odłamki wspomnień", Wyd. Literackie Kraków, 1972 r. 12 1/2 x 19 1/2 cm. 294 str. Liczne zdjęcia.



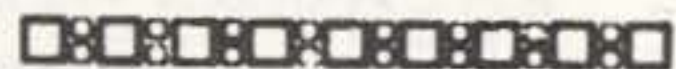
SKAUT

PISMO MŁODZIEŻY POLSKIEJ



Obowiązkiem każdego
Skauta polskiego jest:

- Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich
- Przestrzegać czystości mowy polskiej
- Spełniać codziennie choćby jeden dobry uczynek
- Nigdzie się nie spóźniać przyrzeczeń dotrzymywać
- Obowiązki wykonywać
- Popierać przemysł polski



Działalność skautów w pracy około podniesienia naszego przemysłu.

Przeżywamy przesilenie ekonomiczne na całej linii.

W ogólnym zastoju napróżno domagają się nasi przemysłowcy, rzemieślnicy i robotnicy:

• kredytu — roboty — i chleba!

Kredyt może być tylko skąpy, bo brak wki w kasach.

Popyt za robotą wzrasta, a chleb po... ni z dnia na dzień — drożeje.

W tak krytycznych warunkach kraju nie wolno nam szafować dowolnie dobrami narodowymi!

To też w imię realnej potrzeby chleba dla nas samych wzywamy:

posiadających gotówkę, do oddania jej w kasach naszych banków i składowych pieniężnych.

kupujących, do zadaniami towarów wyrobu i pochodzenia rodzimego. Ządanie powinno być bezwzględne natarczywe sprzedających towar — to jest naszych kupców — za patrywanie sklepów w towar swojej — polskiego pochodzenia i zaofiarowywanie go przede wszystkim kupującej publiczności.

Uwzględniającie potrzeby naszych rzemieślników i omijając bazy i obok skarne kramy — i bode i dostawę dawajemy naszym pracownikom.

Wstyd tym, co pośrednio lub bezpośrednio popierają, bożym czy to kłósząc język rodzinny następcami i obcymi — czy to umieszczając oszczędności w obcych bankach lub kupując albo wprowadzając obcy towar, szczególnie zbędny i zbytekowny, który powołują zagranicznych rzemieślników i robotników — kosztem naszych sił!

Mieś. "NA TROPIE", Rok. XIX, Nr. 7, Lipiec 1966 rok.
Wyd. ZHP., Londyn, Anglia.

Lwowski Skaut.

Dziś, prawie w pięćdziesiąt i pięć lat od ukazania się pierwszego numeru "Skauta" w dniu 15.10.1911 roku pragnę dorzucić kilka wspomnień.

W pierwszym okresie do wybuchu 1-ej Wojny Światowej — jak wiemy — "Skaut" był redagowany początkowo przez Andrzeja Małkowskiego, a potem przez Ignacego Kozielowskiego wraz z komitetem redakcyjnym pod przewodnictwem prof. E. Piaseckiego, znanego wydawcy i współautora podręcznika "Harce Młodzieży Polskiej" wprowadzającego po raz pierwszy w r. 1912 słownictwo "harcerskie" zamiast "skautowego".

"Skaut" był organem Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie. Wydawcą z ramienia Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich był Dr. K. Wyrzykowski, Naczelnik tego Związku oraz Naczelny Komendant Skautowy. Siedziba redakcji i administracji mieściła się przy ul. Sokoła L. 7.

..... Lwowski Skaut (c.d.)

Wojna przyniosła półtoraroczną przerwę w ukazywaniu się "Skauta", po której dnia 1 stycznia 1916 ukazuje się nowy numer pod redakcją Czesława Pieniążkiewicza, pierwszego o drużynowego 1. Lwowskiej Drużyny Skautowej, utworzonej dnia 22 maja 1911 roku. W drużynie tej rozpocząłem swą służbę skautowo-harcerską z początkiem roku szkolnego 1917/18 i pamiętam dha Pieniążkiewicza jako komendanta miejscowego w r. 1918.

Następny redaktor Dh Ksawery Fiszer, Prezes Sokoła-Macierzy pełnił swe obowiązki niecały rok, zmarł bowiem w jesieni 1917 r. a pogrzeb jego był wielką manifestacją polskości, w której wzięły udział tłumy publiczności, związki i organizacje z "Sokołem" i drużynami skautowymi na czele.

Po Dhu Fiszerze objął redakcję "z musu, z rozkazu" Dr Kazimierz Tyszka i prowadził ją do listopada 1918 r. kiedy to, jak pisze we wspomnieniach - były kłopoty z papierem, a i następny numer nie wyszedł i to z innego powodu - 1 listopada 1918 roku poszliśmy wszyscy bronić Lwowa. Numer z datą 15.12.1918 został wydany przez dha A. Walleka z materiałów pozostałych w redakcji /Red. K. Wyrzykowski?/. Później od 1.1. do 31.6.1919 redaktorem był Julian Saboni, a po nim Marian Wolańczyk do 1.6.1920. Drugi okres życia "Skauta" trwał zatem od 1.1.1916 do 1.6.1920. Ten ostatni redaktor był moim profesorem polskiego w II Szkole Realnej we Lwowie, byliśmy obaj kanonierami 2, Baterii Wałowej

w latach 1918/19, był on moim drużynowym w 1. Lwowskiej, a później Komendantem miejscowym przed wyjściem drużyn harcerek z "Sokoła-Macierzy", a wreszcie ożenił się on z mą kuzynką.

Z powodu braku papieru następny numer "Skauta" datowany 15.5.1923 /tom IX/ został wydany przez ks. Dr. Gerarda Szmyda. Drukowany na ręcznej drukarce w mieszkaniu Ks Szmyda, wówczas kapelana klasztoru S.S. Karmelitank przy ul. Potockiego L. 70, - poszczególnymi stronami, ukazywał się w nakładzie kilkuset egzemplarzy pod redakcją hm. Dra Karola Stojanowskiego.

Tom X "Skauta" z grudnia 1924 roku był podpisany przez Redaktora Naczelnego Wład. Kucharskiego, profesora historii w IV gimnazjum we Lwowie a potem dyrektora Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie. Prof. Kucharski był redaktorem do grudnia 1929 roku. Dzięki niemu oraz "Ossolineum" które drukowało "Skauta" do końca 1927 roku, "Skaut" mimo braku pieniędzy mógł istnieć i pełnić swe zadanie w odradzającym się po stratach r 1918/22 harcerstwie.

W r. 1927 objąłem administrację "Skauta" od Dha Aleksandra Zaruka i wkrótce zorientowawszy się w sytuacji finansowej doprowadziłem do zmniejszenia formatu i ceny oraz zwiększenia nakładu i zasięgu. Opierając się o drużyny harcerek Chorągwi Lwowskich numer styczniowy z r. 1928 ukazał się w nakładzie 3000 egzemplarzy. W miesiąc później zwiększyłem nakład do 4000 egzemplarzy.

Od 1 stycznia do czerwca 1930 roku redaktorem był hm. Stanisław Hibl, były komendant Chorągwi Lwowskiej, a po

nim od września 1930 do czerwca 1931 hm Franciszek Machalski studiujący języki: sanskryt i arabski na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Hm. Machalski nie mogąc wyjechać zagranicę zrobił magisterium z jęz. polskiego i objął profesurę w gimnazjum w Tarnopolu w r. 1931.

We wrześniu 1931 r. redakcję objął dz.harc. Wiktor Frantz i prowadził ją do czasu swego wyjazdu do Warszawy w październiku 1934 r. W r. 1933 wydał on nadzwyczajny numer "Skauta" /tom XIX nr. 263/ zawierający sprawozdanie Zarządu Oddziału Lwowskiego Z.H.P. za r. 1932. Przy tej sposobności warto wspomnieć, że od r. 1923 wydawcą "Skauta" był Zarząd Oddz. Lwowskiego Z.H.P.

Następny redaktor Bol. Włodz. Lewicki (Be-Wu-El) może się poszczycić wydaniem jubileuszowego numeru "Skauta" z daty 11.7.1935, wydanego z okazji Złotu w Spale. Numer ten składał się z 84 stron z piękną okładką projektu Ludwika Tyrowicza i powstał przy współudziale specjalnego Komitetu Redakcyjnego składającego się z 13-tu osób włączając w to redaktora. Po wydaniu numeru Jubileuszowego Złotu B.W. Lewicki

ustąpił, ale w czasie defilady w Spale, na moją prośbę wziął w niej udział w grupie "Skauta" otwierającej pochód Chorągwi Lwowskiej z 1. Lwowską Dr. Harc. na czele.

W czasie wakacji 1935 uprosiłem hm. Leszka Czernika o objęcie redakcji "Skauta", którą on - lekarz, b. drużynowy 9 Lwowskiej, kierownik grupy "Argonautów" i członek komendy Chorągwi Lwowskiej prowadził do końca lutego 1936 r.

Od 1 marca 1936, na życzenie Zarządu Oddziału Lwowskiego ZHP objąłem redakcję, a po mnie hm. Władysław Głowiak prowadził ją do 30.9.1936.

Z dniem 15.10.1936, na moją prośbę, po raz drugi objąłem redakcję "Skauta" dz.harc. Mgr Wiktor Frantz i tym razem prowadził ją z Warszawy. Całą stronę korespondencyjną i techniczną jak oddawanie materiałów do druku, korekty, wysyłanie odbitek "połamanych" stron Dhowi Frantzowi pocztą lotniczą do Warszawy załatwiał hm. W. Wenzel poza normalną pracą kierownika wydawnictwa "Skaut" /Skaut, Zuch i wyd. książek/ przy pomocy sekretarza wydawnictwa Dha L.S. Günsberga od r. 1938.

Ostatnie miesiące naszej pracy przed zaatakowaniem Polski w dniu 1 września 1939 r. jeszcze bardziej zostały skomplikowane przez powołanie na wiosnę tegoż roku Red. Frantza do służby wojskowej na Pomorzu. Jego praca redakcyjna została zakończona numerem "Skauta", który ukazał się z końcem czerwca 1939 r. W ten sposób zakończył się trzeci okres życia "Skauta" od roku 1923.

Tradycja i ideologia "Skauta" jednak nie zginęła, bo została podjęta przez Komendę Zw. Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Stworzony Komitet redakcyjny rozpoczął w r. 1942 wydawanie miesięcznika "Skaut" który stał się wielką pomocą i więzią w pracy ZHP na Wschodzie, tj. w Palestynie, Iraku, Indiach, Srodkowej i Płd. Afryce, N. Zelandii oraz Meksyku.

Ostatnio Biuletyn Koła Harcerzy z lat 1910-1945 nawiązał do tradycji i przybrał nazwę "Skaut".

- WIADOMOŚCI URZĘDOWE- (c.d.)

Po zakończeniu wojny, Zjazd ZHP pod Paryżem (Francja), odbyty w czasie od 30.I. do 2.II.1946 r., powołał do życia, Z.H.P. poza granicami Kraju. W rok później, (w 1947) ukazał się pierwszy numer, nowych, "Wiadomości Urzędowych", pod drukowanym nagłówkiem (treść powielana w wym. 25x20 cm).



Z W I A Z E K
H A R C E R S T W A
P O L S K I E G O

NACZELNICTWO POZA GRANICAMI KRAJU

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 19/20

Londyn, grudzień 1967

L.l.

Zazwyczaj, Naczelnictwo ZHP poza Granicami Kraju, z siedzibą w Londynie, (Anglia), wydaje to pismo, raz do roku. Są jednak i tu wyjątki. I tak n.p., w 1960 r. wyszły dwa numery. W r. 1962 aż trzy numery (1-szy w kwietniu 27 str., 2-gi w listopadzie 12 str. i 3-ci w grudniu 2 str.). W 1963 r., ukazał się tylko jeden numer na grudzień, w 1964 r. dwa numery; marzec i grudzień. W 1965 r., jeden numer. W 1967 r., jeden numer z aż 50 stronami. W 1967 i w 1970 r., po jednym numerze, i t.d.. Wydawnictwo to, w treści swej, przynosi rozkazy Naczelnictwa ZHP p.z. Kraju, rozkazy Komend Harcererek i Harcerzy oraz Starszego Harcerstwa. Również, publikuje się tam, Listy Okólne Naczelnictwa, Regulaminy organizacyjne harcerstwa i czasem, ważniejszą korespondencję. Odbiorcami tego wydawnictwa, jest starszyna harcerska oraz wszystkie jednostki organizacyjne ZHP poza granicami Kraju. Najpiękniejsze hobby...

BIAŁE KRUKI

Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Książki, powstałe w tym mieście w 1957 roku, oraz oficjalnie w styczniu 1958 roku, wpisane zostało do rejestru stowarzyszeń m.st. Warszawy na podstawie aktu prawnego o Stowarzyszeniach, datowanego z dn. 27.X.1932 roku., ma już na swoim koncie cały szereg znakomitych i ciekawych wystaw, przede wszystkim książek, dotyczących historii tego miasta. (***) Wystawy te, przedstawiają zbiory, starych i już dziś bezcennych wydawnictw na tematy warszawskie, zebrane od lat, przez członków tego Towarzystwa. Jednym z współtwórców tego Towarzystwa oraz niezmiernie czynnym członkiem jego, jest autor Historii Harcerstwa Polskiego (wyd. w 1935 r.), hm. Wacław Błażejowski, o którego zbiorach, czytamy w jednym z katalogów wystawowych tego Towarzystwa (z 1963 r.) co następuje; ...Zbiera planowo od r. 1923, tracąc pierwszy księgozbiór w roku 1939 a drugi w r. 1944. Obecny księgozbiór, trzeci z kolei, został zapoczątkowany w r. 1945 i obejmuje dzisiaj ok. 3000 tomów, z czego ponad 1800 pozycji to warsawiana /XVIII-XX w/. Inne działy; harcerstwo /ok. 500 pozycji/, pamiętniki polskie /głównie wydania powojenne/, historia Polski, literatura polska, sztuka, bibliografia, dzieła z zakresu (c.d.s.8.)

(***) Obszerniejszy opis, patrz; Zenon Buczewski, "Towarzystwo Przyjaciół Książki", pół-tyg. 'Związkowiec', Nr. 102 z 18.xii.1968 r., Toronto, Ont.

JEDENASTA WYSTAWA BIBLIOFILSKA

Warszawa • listopad 1972 r.



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

(XVIII – XIX w.)

WACŁAW BŁAŻEJEWSKI:

„Inkunabuły” harcerskie (1911 – 1917)

ALEKSANDER BOCHENSKI:

Za zbioru rękopisów

BIAŁE KRUKI (c.d.)

topografii i edytorstwa” ... Na ostatnio zorganizowanej wystawie tego Towarzystwa, w listopadzie 1972 roku, (patrz frontowa strona zaproszenia z sygnetem Towarzystwa, oraz wycinek z pozycji wystawcy dh. Błażejewskiego, obok), dh. Błażejewski, przygotował i wystawił gablotki z wydawnictwami harcerskimi. Wystawione tam publikacje harcerskie, sięgają najwcześniejszych lat tego ruchu młodzieżowego w Polsce, bo są za lata; 1911 do 1917. Jedna gablotka, poświęcona też była wydawnictwom harcerskim z lat 1936, 1937 i 1947. (Patrz zdjęcia na następnej stronie).

Również, członkowie tego Towarzystwa są zbieraczami Ex-librisów. W 1963 roku, dh. Błażejewski, zebrał i przedstawił w książeczce wydanej wówczas, 34 Exlibrysy członków Towarzystwa Przyjaciół Książki. Wydawnictwo to, jest już dziś unikatem, gdyż wydano jedynie 250 egz. tej pracy.

Tak więc, z dużym tu zadowoleniem należy się odnotować te fakty przedstawienia historii harcerstwa w Polsce. (zb).



HISTORIA ZHP w KANADZIE

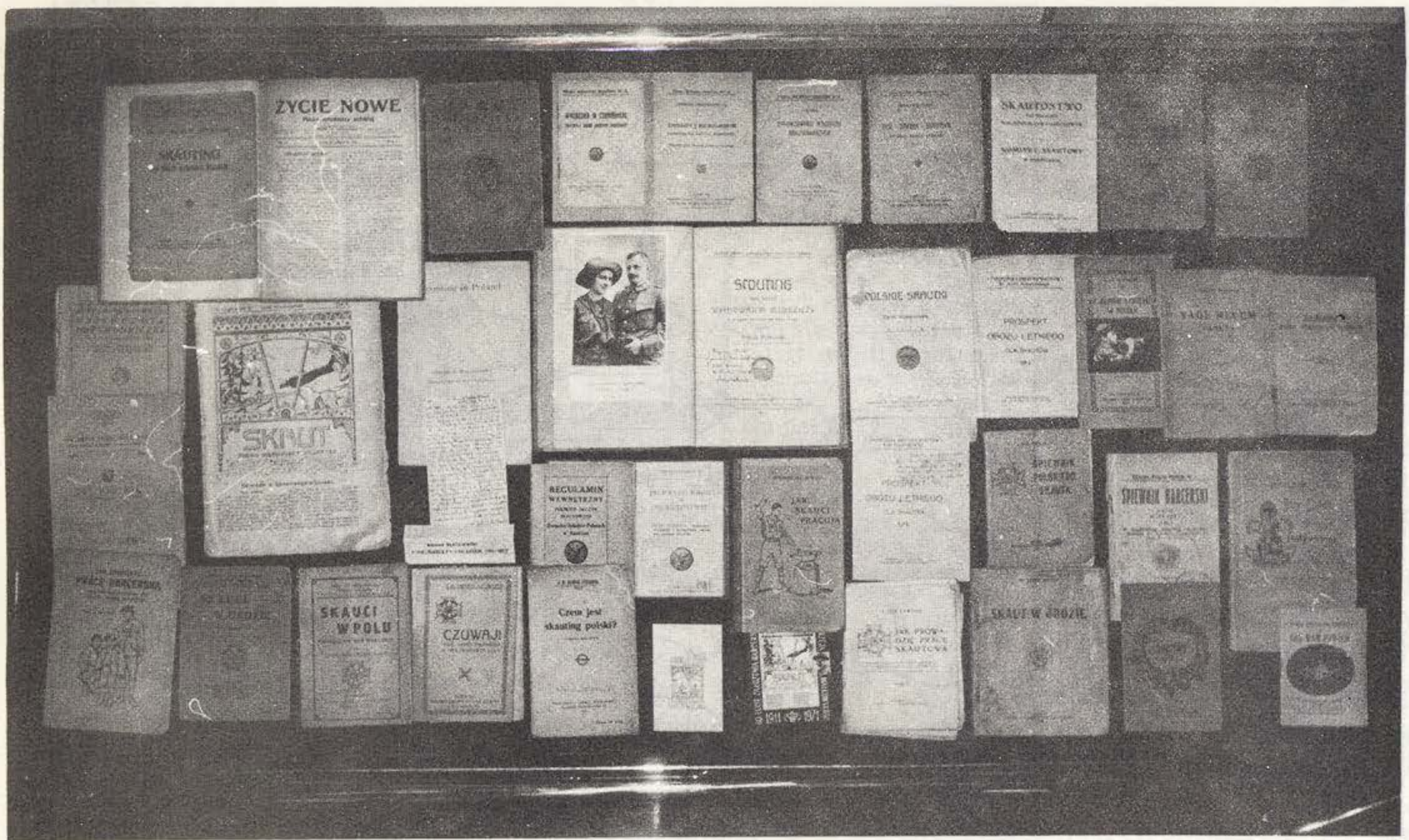


Opracowania na temat historii ruchu harcerskiego w Kanadzie nie są liczne. Na czoło, wysuwa się tu praca, wydana w formie broszury powielanej, p.t. "Hufiec Harcerzy 'Karpaty' 5 lat pracy", wydana w kwietniu 1959 roku. W treści, jak wynika z tytułu, mowa jest tam głównie o pracach i osiągnięciach tego Hufca Harcerzy. Okręg ZHP-Kanada, opracował i wydał w końcu 1960 roku, jednodniówkę powielaną na 78 stron plus 12 stron zdjęć, p.t. "ZHP- Wczoraj i Dziś - 1910-1960". Praca ta, jest

pierwszą, obejmującą całość pracy harcerskiej w Kanadzie, za okres 15-tu lat, od czasu, zakończenia II wojny światowej. Cenna ta praca historyczna, doprowadzona jest więc, jedynie do roku 1960-go. Następna praca historyczna o ZHP w Kanadzie, ukazała się, jako specjalny zeszyt, londyńskiego wydawnictwa ZHP, p.t. "Na Tropie". Numer ten, (Rok. XVII. Nr. 5, 6, 7, Maj-Czerwiec-Lipiec 1964 r.) przygotowany w całości w Kanadzie, z bardzo licznymi zdjęciami, jest ostatnim, pełniejszym opracowaniem na ten temat. W między czasie, ukazały się, odręczne ulotki ZHP. Tak więc, z zadowoleniem przyjąć należy wiadomość od ZHP-Kanada, iż czynione są przygotowawcze prace obecnie, w kierunku, opracowania i wydania, aktualnej historii ZHP w tym kraju.

[Mapa rozlokowania jednostek harcerskich w Kanadzie, pochodzi z w/w wydawnictwa "Na Tropie" - Red.].

zb.



Gablotki wystawowe dha. W. Błażejewskiego na Jedenastej Wystawie Bibliofilskiej w listopadzie 1972 r. odbytej w Warszawie .



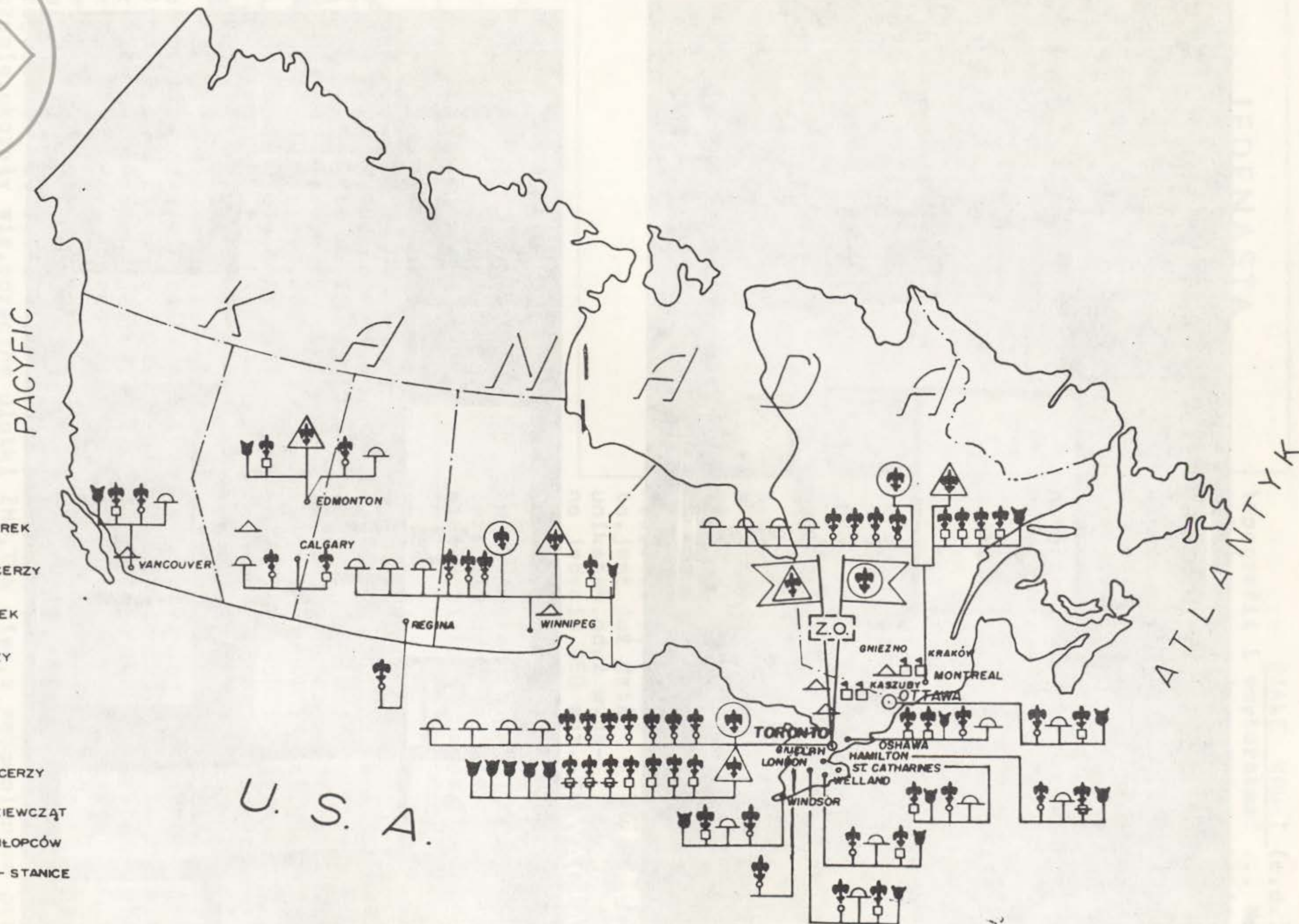
archiwum



Z.H.P. W KANADZIE

LEGENDA

-  ZARZĄD OKREGU
-  KOM. CHORAGWI HARCEREK
-  KOM. CHORAGWI HARCERZY
-  KOM. HUFCA HARCEREK
-  KOM. HUFCA HARCERZY
-  DRUŻYNA HARCEREK
-  DRUŻYNA HARCERZY
-  WODNA DRUŻYNA HARCERZY
-  GROMADA ZUCHÓW DZIEWCZĄT
-  GROMADA ZUCHÓW CHŁOPCÓW
-  OŚRODKI HARCERSKIE - STANICE
-  OBOZOWISKA



KORRESPONDENCJA B-P..

**THE FOUNDING OF THE BOY SCOUTS
AS SEEN THROUGH THE LETTERS
OF LORD BADEN-POWELL**

OCTOBER 1907 – OCTOBER 1908

Edited by

PAUL C. RICHARDS

Published by

THE STANDISH MUSEUMS AND UNITARIAN CHURCH
EAST BRIDGEWATER, MASSACHUSETTS

1973

Mała ta książeczka, w nakładzie tylko tysiąca egzemplarzy, już dziś stanowi unikat dla zbieracza memorabiliów Baden-Powell'a i skautingu. Praca ta zawiera listy B-P za rok 1907-1908, w sorawach skautowych

ŚWIATOWA Konferencja Skautowa, odbędzie się w dniach od 16 do 21 lipca 1973 r. w Nairobi, Kenya. Światowy Skauting liczy obecnie 104 kraje członkowskie z ponad 12½ miliona skautów.



ZMIENIONE DATY JAMBOREE 1975 r. Komitet organizacyjny XIV Światowego Jamboree Skautowego, mającego odbyć się w 1975 r. w Norwegii, podał, iż z powodów technicznych, data tego Jamboree, została ustalona na czas od d. 29 lipca do 7 sierpnia, a nie na sierpień jak planowano.

OGNIŚKO HARCERSKIE - Organ Starożytny Harcerskiej (R.8.Nr.4. Grudzień 1972.wyd.ZHP, Londyn). Kwartalnik, podaje artykuły programowe pracy harcerskiej, poświęca wiele miejsca wspomnieniom śp.hm.R.P. Helenie Grażyńskiej oraz sprawozdaniom z N.R.H. odbytej w 1972 r. w Londynie.

"GŁOS POLSKI" z Nairobi.

Na nast. stronie podajemy artykuł z pisma polskiego, ukazującego się przed laty w Nairobi, miejsca, mającej w tym roku, odbycia się posiedzenia Światowej Konferencji Skautowej. (Red.).

Czy wiecie, że...

**BYŁO ICH
TRZYDZIEŚCI**

Centralny Katalog Polskiej Prasy Konspiracyjnej wymienia 1123 tytuły gazet i czasopism wychodzących w Polsce podczas hitlerowskiej okupacji. Nasz kraj posiadał w tym okresie największą ilość pism drukowanych — 325, podczas gdy Holandia — 160, a Francja — 260. U nas również wychodziło najwięcej regularnie pism przez cały okres okupacji — 17, we Francji — 13, w Holandii — 8.

Polska prasa podziemna była jedyna, która ukazywała się przez cały okres II wojny światowej. Zdumiewająca jest różnorodność tej prasy. Obok pism ogólnoinformacyjnych — pisma specjalistyczne, wojskowe, teoretyczno-programowe, literackie, ekonomiczne, młodzieżowe — w tym około 30 pism harcerskich. (g.)

ARCHIWUM
PRASY
SKAUTOWO -
HARCERSKIEJ

prosi PT Redaktorów pism harcerskich o nadsyłanie swoich wydawnictw do naszych zbiorów. (Od 1 lipca b.r. adres na str.2-giej.)....

SCOUT-PRESS-ARCHIVES..... We will welcome, more materials- Scout magazines- for our files, which one day, will serve as study material for publication. (Address from July 1st, 1973, on page 2.) Thank you!

SPÓJNIK TERENOWY - Dwumieś. Rok.XV.Nr.1/73, Stycz-Luty 1973, Rok.XV.Nr.2/73 Marzec-Kwiecień 1973. Wyd.ZHP w U.S.A. Numery te przynoszą wiadomości z lokalnej pracy harcerskiej. Pismo bogato ilustrowane.

WICI HARCERSKIE KANADY, Rok.XVIII.Nr.96 grudzień 1972, Rok.XIX.Nr.97 Luty 1973. Wyd.ZHP-Kanada. Numery

przynoszą wiadomości z pracy harcerskiej w Kanadzie. Pismo bogato ilustrowane. Zdjęcia.

HARCERSTWO nad PACYFIKIEM, Rok.II.Nr.3(7), Wyd.KPH-Vancouver, B.C., Kwartalnik. Zawiera wiadomości z lokalnej pracy harcerskiej.

CHOWANNA, Rok.6.Nr.38, 15 marca 1973 r., Wyd.hm.K.Obtułowicz. Dwu-tyg. Pismo to zajmuje się sprawami 'Myśli harcerskiej' z naukowego punktu widzenia. Wyd.b. atrakcyjne.

WORLD SCOUTING - SCOUTISME MONDIAL, Vol.9. No.1. Jan-Marc. 1973. Kwart. Wyd. Światowe Biuro Skautowe, Genewa. Numer zawiera ogólne wiadomości z życia org.skautowych w świecie.

NEWSLETTER BULLETIN, Vol.5.No.1. Jan. 1973. Mieś. Wyd. Światowe Biuro Skautowe, Genewa. Pismo podaje ostatnie wiadomości z życia org.skautowych w świecie oraz programy idei pracy skautowej.

BULLETIN-BOLETIN, Vol.3.No.20. Feb. 1973. Mieś. Wyd. Światowe Biuro Skautowe, Biuro w Costa Rica. Pismo przynosi przede wszystkim wiadomości z terenów pracy skautowej w krajach Ameryki Łacińskiej.



Jozef Brzezinski.

Pismienictwo młodzieżowe w Afryce

Prasa jest nie tylko czynnikiem informacyjnym i miernikiem społeczeństwa, ale równocześnie czynnikiem kulturalnym. Niektórzy socjologowie przypisują prasie ogromną rolę jako czynnika wychowawczego i stopień kultury, mierzą ilością i poziomem ukazującej się prasy.

Pogląd ten wydaje się być słusznym, bo jest rzeczą oczywistą, że gazeta nie czytuje zupełnie analfabeta, a wysoki poziom miesięczników literackich, społecznych czy politycznych odpowiada jedynie wysokiemu poziomowi kulturalnemu czytelników.

Również wielką rolę w dziedzinie samowychowania i samokształcenia odgrywa samo pisanie artykułów. Kształcą one bystrość obserwacji, formułowanie sądów, odwagę wypowiedzenia ich i t. p. Z tych właśnie powodów należy uznać za bardzo celowe istnienie prasy młodzieżowej, prasy kierowanej przez samą młodzież i pisanej dla młodzieży. Zupełnie drugorzędne wówczas stają się takie zagadnienia jak nakład, forma druku, czy kolportaż.

Na tym polu dużym dorobkiem może się poszczycić Harcerstwo Polskie na terenie Afryki. "Prasa" wydawana przez poszczególne Hufce Harcerskie prawie we wszystkich osiedlach polskich w Afryce możemy podzielić na trzy grupy:

- 1/ Pisemka periodyczne
- 2/ Okolicznościowe jednodniówki
- 3/ Gazetki ściennie

Omawiając grupę pierwszą, w porządku chronologicznym należy na pierwszym miejscu wymienić pisemko "Hasło wydane" drużyn harcerskich w Livingstone. Ukazało się jedynie parę numerów, zostało zlikwidowane ono na skutek trudności nabycia papieru.

Wyjątkowe miejsce należy się dla "Głosu Harcerza" z Tengeru, który ukazał się w lutym 1943 i do tej pory wychodzi bez przerwy. Najmilszym obławem jest to, że dociera ono daleko do żołnierzy II Korpusu, którzy pisują do niego ciekawe korespondencje, niejednokrotnie prawie z pola walk. Obecnie pisemko

to wydawane jest już na powielaczu o nakładzie znacznie zwiększonym.

Następnym z kolei powstania było "Z za równika", wydawane w Kondo. Przetrwalo jednak niedługo, bo zaledwie do czerwca 1943. Natomiast jeśli chodzi o sprecyzowanie celów i realizowanie swych założeń, było ono najbardziej przemyślanym i konsekwentnym pisemkiem w Afryce. Zawierało między innymi dział ideologiczny, wyrazem którego były założenia drużyn harcerek "przez trud do zwycięstwa" - i drużyny harcerzy - walka z frazesem -. Również bardzo ciekawy był dział "uczmy się patrzeć".

W lipcu tegoż roku powstaje w Masindi pisemko "Czuj Duch". Razem ukazało się II numerów obecnie ma być wznowione. Redagowane naogół ciekawie nie miało nigdy tego zaciecia, jakie ma "Głos harcerza", ani tak sprecyzowanego celu, jak uprzednio cytowane "Z za równika".

Zupełnie podobny charakter miało ma pisemko "Znicz", które zaczęło wychodzić nieco później w Koji. Nie przetrwało ono jednak dłużej i pomimo bardzo przyjemnej szaty zewnętrznej nigdy nie wyszło poza ramy osiedla.

O wiele później, bo dopiero w lipcu 1944 powstało pisemko o bombastycznym tytule "Wszystko dla Polski", który zresztą od numeru drugiego zmieniono na "Echo z Digglefold". Jak sama nazwa wskazuje, wydawane jest ono przez młodzież z zakładu naukowego w Digglefold. Wydawane na powielaczu w nakładzie 200 egzemplarzy dociera nie tylko do żołnierzy naszych Armii, ale również do Indii Nowej Zelandii, Anglii i Persji. Jest to najdalszy zasięg tutejszych pisemek młodzieżowych, i pod tym względem "Echo" dzierży niezaprzeczalną palmę pierwszeństwa. Stoi ono na dość dobrym poziomie i zdradza stale tendencje do dalszego doskonalenia się.

Najmłodszym w tej rodzinie jest "Jutrzenka" z Kidugali. Ma ono charakter wewnętrznej kroniki harcerstwa w tym osiedlu, lecz zdradza ambicje rozszerzenia swych ram i zainteresowan. Redagowane

jest żywo i posiada zupełnie dobre artykułki.

Drugim działem tutejszego pismienictwa są jednodniówki. Wydawane są z racji pewnych okoliczności czy uroczystości, przez co charakter ich jest zupełnie przypadkowy i dorywczy. Poziom bardzo nierówny. Zdarzają się jednak opracowania zupełnie dobre i ciekawe. Do jednych z najlepszych należy zaliczyć ostatnio wydana "Echo z nad Oceanu" "Z okazji Harcerskiego Kursu Instruktorskiego, który się odbył w lipcu br. w Dar Es Salaam. Liczba tych jednodniówek jest znaczna, i ukazywały się prawie we wszystkich osiedlach.

Ostatnim działem są gazetki ściennie. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że jest to jedna z najzdrowszych, a jednocześnie najłatwiejszych form "redatorskich". Gazetki te wydawane są w jednym egzemplarzu, który wisi najczęściej w świetlicy czy innym dogodnym miejscu, a czytelnicy czytają, nie biorąc "gazety" do ręki. Technika wydania też różni się mocno od poprzednich ponieważ tutaj największe zastosowanie ma pedzel z klejem i nożyce. Artykuły często pisane są ręcznie i naklejane na duży arkusz papieru. Gazetki tego typu są nadzwyczaj bogato ilustrowane fotografiami, wycinankami z pism ilustrowanych, rysunkami odręcznymi i t. d. Gazetki te są wydawane (a raczej robione) przez młodzież we wszystkich osiedlach. Zdarzają się często numery naprawdę piękne i ciekawe.

Tak w wielkim skrócie wygląda wysiłek redatorski i autorski młodych na terenie Afryki. Czytelnik, który chciałby znaleźć w tych pisemkach piękną formę literacką, potoczny styl, głęboką treść, czy aktualność chwili bieżącej - będzie głęboko rozczarowany. Nie znajdzie tego. Wartość tych pisemek leży gdzie indziej. Poza czynnikami, wymienionymi we wstępie tego artykułu, kapitalną rolę odgrywają takie dyspozycje psychiczne, jak "radość tworzenia" i "konkretna praca" dla bliskich od strony wydawców - a wytworzenie pojęcia "naszej gazety" "my wydajemy" czyli "instynktu gromadzącego" - ze strony czytelników.

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi."

Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi p. o. Box 1939